

Kiedy klient pyta o używane opony.,..

data aktualizacji: 2018.04.25



Zakup nowych opon to wydatek, który każdy kierowca powinien traktować w kategorii inwestycji - opony są jedynym elementem łączącym auto z jezdnią. To od ich jakości i sprawności zależą nie tylko osiągi samochodu czy motocykla, ale też zdrowie i często także życie. Jednak tylko zakup opon nieużywanych, odpowiednio magazynowanych, gwarantuje bezpieczeństwo.

- Pierwszy warunek to zakup opon nieużywanych. Niekoniecznie wyprodukowanych kilka miesięcy temu, ale właśnie nieużywanych. Dlaczego? Bo nie znamy historii takiego ogumienia - czy było niefachowo naprawiane lub czy poprzedni właściciel dbał o prawidłowy poziom ciśnienia w kole. Tylko tyle i aż tyle - wskazuje Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO) - W tym tkwi sedno problemu - opona używana może być wewnętrznie bardzo zniszczona - po kolizji drogowej z uszkodzoną osnową, a nawet zniszczonym stalowym opasaniem - i tego w żaden sposób poza fabryką nie będziemy mogli sprawdzić. Używany zderzak, wahacz czy inne elementy dopuszczone prawem mogą być dostępne na rynku części używanych, bo bierzemy ten element w rękę i od razu widać jego stan. Opony mają jednak zbyt delikatną, łatwą do zniszczenia strukturę wewnętrzną. Po prostu używanych gum nie zakłada się dla własnego bezpieczeństwa - dodaje Sarnecki.

Większość kierowców wymienia opony w trosce właśnie o bezpieczeństwo swoje i najbliższych. Zużyte opony trafiają do utylizacji - gdzie są w czystych i bezpiecznych instalacjach przerabiane na energię - lub do firm zajmujących się recyklingiem zużytych gum. Produkują one m.in. granulaty wykorzystywane w budowie bieżni, boisk czy nowoczesnych, wytrzymałych dróg.

Źródło: